

# Zbigniew Wodecki, Ciało i mit

To nie ja  
Ten dzisiejszy - to nie ja  
Sfuszerował mnie ten czas... no cóż

Słońca dwa  
W Twoich oczach słońca dwa  
Przygasają jakby coraz częściej już  
I niegdyś słynny duet dusz  
Coś nie chce zabrzmieć ani rusz  
Choć niby jeszcze w sercach gra

To nie ja  
Trudno mi się zgodzić z tym  
Że nie obrósł jakoś ciałem mit

Ognia blask  
A Ty mówisz: siwy dym  
I boleśnie mi się zaraz robi wstyd  
Więc urażony po sam szczyt  
Zaczynam bywać głośny zbyt  
Jakbym gęganiem budził Rzym

Gdzie tkwi błąd  
Że przestała nagle lśnić  
Ta magnezja, która zawsze we mnie lśni  
I coraz częściej w słotne dni  
Aż do znużenia snuję Ci  
Opowieść jaki miałem być

To nie ja  
Trudno mi się zgodzić z tym  
Że nie obrósł jakoś ciałem mit